1. **WZÓR ŚREDNIOWIECZNEJ LEKENDY 238**

Anonimowy łaciński utwór „Kwiatki Franciszka z Asyżu” to zbiór legend o Franciszku z Asyżu. Jest on wzorcowym przykładem legendy, ponieważ:

* pokazuje różne epizody z życia Franciszka,
* ilustruje jego poglądy i działalność,
* zawiera sporo elementów fantastycznych i fikcyjnych.

Tytuł wywodzi się od łacińskiego słowa florilegium(zbiór kwiatów), którym dawniej nazywano zbiór cytatów i aforyzmów pochodzących z dzieł uznanych autorytetów.

1. **KIM BYŁ ŚW. FRANCISZEK Z ASYŻU?238**

Franciszek urodził się ok 1181 roku w Asyżu, we Włoszech. Kiedy był młodzieńcem brał udział w starciach zbrojnych Asyżu z Perugią, gdzie został ranny, dostał się do niewoli i ciężko zachorował. Wtedy dokonał się przełom duchowy. Cały swój majątek przeznaczył na odbudowę kaplicy Porcjunkula pod Asyżem. Potem wokół Franciszka zaczęli się gromadzić ludzie, który chcieli być tacy, jak on, czyli żyć w ubóstwie, czystości i w chwale boga. Pomagali biedakom, trendowatym, nawoływali do miłości bliźniego.

W 1209 lub w 1210r. papież zgodził się , aby utworzyli zakon braci mniejszych(franciszkanów).

Franciszek zmarł w 1226r. a dwa lata potem został kanonizowany.

1. **NIETYPOWY SREDNIOWIIECZNY ŚWIĘTY? 241**

Franciszek jest uznawany za nietypowego średniowiecznego świętego, ponieważ w przeciwieństwie do innych, np. Aleksa, dalej cieszył się z życia.

* wyrzekł się bogactwa, ale nie zrezygnował z całego świata,
* zaakceptował wszystko, co zostało stworzone przez Boga.,
* zachwycał się pięknem natury, jak i jej ciemną stroną – śmiercią,
* nie bał się śmierci, nazywał ją siostrą,
* sądził, że ma obowiązek pomagać słabszym(w tym również zwierzętom) oraz potrzebującym (pomagał osobom trędowatym),
* drogę do zbawienia wybrał przez naśladowanie Chrystusa,
* wspierał potrzebujących, wyrzekał się pomocy.

1. **PATRON UBOGICH I EKOLOGÓW 241**

Postawa i poglądy św. Franciszka znajdowały zwolenników w każdej epoce, jednak współcześnie cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Jan Paweł II ogłosił go patronem obrońców praw zwierząt oraz ruchów ekologicznych, co było spowodowane sposobem, w jaki Franciszek traktował świat natury.

Dla wielu osób styl jego życia jest inspiracją. Ludzie idący jego przykładem pomagają biednym, walczą o to, by zwierzęta nie cierpiały, dbają o przyrodę, spotykają się z prostymi ludźmi, cieszą się pięknem świata.

1. **PRZECZYTAJ FRAGMENTY TEKST O FRANCISZKU (239-240) I OPISZ KRÓTKO JEGO TEMAT.**

Fragment rozdziału 16 opowiada o tym, jak Franciszek przemówił do ptaków, ćwierkających na polu, w okolicy Caunaio a Bevagno. Z przypisów wiemy, że miał tam prawić kazanie, jednak ptaki rozpraszały słuchaczy, więc Franciszek udał się do nich i wyprawił im kazanie o szacunku i wdzięczności do Boga. Podobno ptaki nie odlatywały, nawet jeśli Franciszek dotykał je swoją suknią, tylko słuchały go.

Fragment rozdziału 21 opowiada o tym, jak św. Franciszek nawrócił okrutnego wilka z Gubbio. W okolicach miasta tego, żył straszny wilk, zabijający nie tylko zwierzęta, ale też i ludzi. Franciszek poszedł do niego i zawarł z nim zgodę – on nie będzie zjadać ludzi, a oni mu przebaczą i będą go dokarmiać, tak, aby nigdy nie był głodny. Wilk żył jeszcze przez dwa lata. Bardzo się związał z mieszkańcami, wchodził do ich domów etc. Ludziom było bardzo przykro, kiedy odszedł, ale pamiętali o cudzie, jakiego dokonał Franciszek.

1. **PRZECZYTAJ TEKST „ŁAGODNI LUDZIE I ZWIERZĘTA” – TEKST 242 (przeczytaj i wykonaj zadanie 1 i 2)**
2. Autorka prezentuje nam paradoks taki, że ludzie stworzyli wiele broni i miejsc, tylko po to, aby zabijać innych, jednak zaczęli też bardzo dbać i przejmować się zwierzętami, którymi wcześniej się nie zajmowaliśmy jakoś bardzo, mieliśmy podejście, że istnieją i na tym się w zasadzie kończyła cała opieka, oprócz tego, że je hodowaliśmy dla surowców. Porównałbym to do zamiany ról, że zaczynamy się nagle przejmować czymś, czym się niewiele osób do tej pory zajmowało, co faktycznie można nazwać paradoksem, bo zaczęliśmy w pewnym sensie zaniedbywać ludzkość (obozy masowej zagłady, użycie broni atomowej i dwie wojny światowe).
3. Stwierdzenie to rozumiem tak, że chrześcijańscy święci zawsze dążyli do tego samego, nie zmieniali tego, czym się zajmują, od początku pomagali zwierzętom, tak jak innym potrzebującym, jak na przykład robił to św. Franciszek.

Odnosi się to, moim zdaniem, między innymi do paradoksu, który autorka zaprezentowała w akapicie wyżej, jako że tam mamy przedstawioną sytuację, w której ludzie zmienili kierunek opieki i tego czym się zajmują; zamiast dbać o siebie, zaczynają dbać o zwierzęta i w pewnym sensie zaniedbywać ludzkość, tworząc broń atomową oraz obozy masowej eksterminacji.